

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Wciąż jeszcze „wojna nerwów“

Akty agresji Niemiec nie ustają
Europa najeżona bagnietami

Norymberga odwołana

BERLIN, (Pat.). Urzędowo komunikują, że zjazd partii narodowo-socjalistycznej w Norymberdze został odwołany.

Dalszy pobór w Niemczech

BERLIN (Pat.) — W ciągu nocy odbył się w Berlinie pobór rezerwistów.

Reichstag zadecyduje?

BERLIN (Pat.). Havas dowiaduje się, iż wszyscy gauleiterzy i deputowani reichstagu znajdują się w Berlinie do dyspozycji rządu. Wydano zarządzenia w operze Krolla w przewidywaniu ewentualnego posiedzenia reichstagu.

W sali sąsiadującej z salą posiedzeń reichstagu, zakwaterowano szwadron kawalerii.

Polska krew na szali

Dwaj żołnierze polscy oddali życie w obronie granic przed agresją prusactwa

Wczorajszą depezę znowu przyniosły liczne wiadomości o aktach agresji niemieckiej na terytorium Polski. Ważniejsze z nich są następujące:

WARSZAWA, (Pat.). W nocy w godzinach między 22 a 6 rano w rejonie Mosty Śląskie zaznaczyła się działalność niemieckiej bandy dywersyjnej, w liczbie około 50 osób, uzbrojonej w broń maszynową. Banda ta przedostała się na stronę polską i dokonała NAPADU NA STACJĘ KOLEJOWĄ I POSTERUNEK P. P. CZORNE. Banda, ostrzelana przez broniący się posterunek, wycofała się. Dwóch dywersantów zostało ranionych.

WARSZAWA, (Pat.). O godz. 4,45 BUDYNEK PLACÓWKI STRAŻY GRANICZNEJ CZARNE BESKIDZKIE ZOSTAŁ OSTRZELANY PRZEZ CIĘŻKIE KARABINY MASZYNOWE trzema krótkimi seriami ze wzgórza od strony słowackiej z odległości ponad 700 m od naszej placówki. Prócz tego OSTRZELANO DWOMA SERIAMI Z CIĘŻKICH KARABINÓW MASZYNOWYCH BUDYNEK STACJI KOLEJOWEJ CZARNE BESKIDZKIE. Kule wybiły szereg szyb i dachówek. Ofiar w ludziach nie było.

WARSZAWA, (Pat.). O godz. 6 rano w pow. miawskim naprzeciw słupa granicznego 004 ZOSTAŁ ZABITY PODCZAS PEŁNIENIA SŁUŻBY GRANICZNEJ KAPRAL GRABOWSKI FELIKS oraz ranny w głowę i brzuch strażnik Wiśniewski Wojciech. Wypadek miał miejsce 200 m od granicy po stronie polskiej. ZABÓJSTWA DOKONALI ŻOŁNIERZE NIEMIECCY, KTÓRZY STRZELALI Z UKRYCIA z lasu Gruenfluss w Niemczech, poprzez granicę polską. Ranny umieszczony został w szpitalu w Mławie.

WARSZAWA, (Pat.). W związku z zajęciem granicznym na terenie pow. miawskiego, urząd wojewódzki warszawski donosi, że RANNY STRAŻNIK WIŚNIEWSKI WOJCIECH ZMARŁ po operacji w szpitalu powszechnym w Mławie.

WARSZAWA, (Pat.). Wczoraj o g. 8,20 rano niemiecki konny artylerzysta przekroczył granicę polską w pobliżu miejscowości Dzwierznia na terenie komisariatu Działdowo. W wyniku strzałów, oddanych przez polski patrol wojskowy, ARTYLERZYSTA NIEMIECKI ZOSTAŁ NA TERYTORIUM POLSKI ZABITY.

WARSZAWA, (Pat.). Naruszenia granicy polsko-niemieckiej i polsko-gdańskiej ze strony samolotów niemieckich stają się coraz częstsze. W ciągu dnia 25 i 26 miało to miejsce w 34 WYPADKACH. Największe nasilenie tych naruszeń było w rejonie Gdyni — 16 wypadków oraz na Śląsku. W większości wypadków podczas przelotu nad strefami zakazanymi MUSIAŁA INTENDWENIOWAĆ POLSKA ARTYLERIA PRZECIWLOTNICZA.

48 godzin wytchnienia

BERLIN (Pat.). Nastroje w Berlinie są bardzo nerwowe. Opinia niemiecka żyje pod wrażeniem zapowiedzianego na dziś rano posiedzenia gabinetu brytyjskiego. Na kolejach wzmożony ruch, co czwarty, płąty są mochód na ulicach Berlina obsadzone jest przez wojsko. Sklepy żywnościowe przepelnione są publicznością, inne natomiast zupełnie puste. Obserwatorzy zagraniczni określają bieżące godziny nie tyle jako okres odprężenia, ile jako zatrzymanie na 48 godzin wypadków.

Przyrzeczenia bez pokrycia

HAGA (Pat.). Królowa przyjęła w obecności ministra spraw zagran. postać niemiecką go w Holandii von Buckersroda. Poseł niemiecki, precyzując stanowisko Niemiec wobec Holandii w razie konfliktu w Europie oświadczył, iż Niemcy pod żadnym pretekstem nie naruszają integralności terytorialnej Holandii i uszanują jej granice, jeżeli Holandia zachowa stanowisko ścisłej neutralności.

BRUKSELA (Pat.). Przyjęty na audiencji przez króla Leopolda ambasador niemiecki von Buelow Schwanne, oświadczył, że w razie konfliktu w Europie Niemcy dotrzymają zobowiązań powziętych w stosunku do Belgii w nocie z 13 października 1937 r. ambasador ponowił zapewnienia, że Niemcy nie naruszają integralności Belgii, jeżeli zachowa neutralność.

PARYŻ (Pat.). Havas donosi z Berna, iż szef departamentu politycznego Motta przyjął posła niemieckiego, który ponowił zapewnienia, że Niemcy uszanują neutralność Szwajcarii.

Zakaz zbliżania się do wybrzeży Normandii

PARYŻ, (Pat.). Francuski urząd morski ogłosił zarządzenie na mocy którego żaden statek nie wolno zbliżać się do wybrzeża Normandii nocą na odległość mniejszą od 6 mil, a w dzień na odległość 3 mil, pod groźbą natychmiastowego zniszczenia.

Szturmowcy gdańscy strzelają do bab

GDĄŃSK, (Pat.). Członkowie SS, stacjonujący bezprawnie w poczekalniach i innych pomieszczeniach dla publiczności na dworcu w Szamownie, ranili wystrzałem z karabinu pracownicę PKP sprzątaczkę dworcową Karczewską. Kula karabinowa utkwiła w plecach. Karczewskiej udzielił pomocy kol. jarze.

Członkowie SS wycofali się z terenu dworca. Nd ranem przybyli z Gdańska funkcjonariusze policji i Karczewską aresztowali.

Drugi list prez. Roosevelta do Hitlera

WARSZAWA, (Tel. wł.). Wczoraj prez. Roosevelt przesłał do kanclerza Hitlera drugą depezę. Komunikując mu w niej tekst odpowiedzi Prezydenta Mościckiego, stwierdza, że odpowiedź ta jest zadowalająca i oświadcza, że czeka na odpowiedź kanclerza.

Ambasador Henderson przywiózł propozycje Hitlera

LONDYN (Pat.). Ambasador Henderson wylądował w Croydon o godzinie 12.15. Ambasador był niebawem przyjęty przez króla.

Hitler konferował z ambasadorem francuskim

PARYŻ (Pat.). Rząd francuski przesłał instrukcje ambasadorowi Coulonndrowi po rozmowie, jaką ambasador Francji odbył wczoraj popołudniu z kanclerzem Hitlerem.

Instrukcje te ustalone zostały podczas rozmowy, jaką minister Bonnet odbył rano z premierem Daladierem.

Da sze powołania do szeregów we Francji

PARYŻ (Pat.). Agencja Havasa donosi, że na całym obszarze Francji powołane zostały do szeregów dalsze kontyngenty wojskowe.

Zasieki kolczaste na drogi do Niemiec

WARSZAWA, (Pat.). Niemieckie władze graniczne zamknęły przejście graniczne Zbąszyń — Rogaika — Grossdammer Szosa zainstalowana jest kołkami z drutu kolczastego.

WARSZAWA, (Pat.). Rano wszystkie przejścia graniczne na terenie komisariatu Wronki zostały zamknięte przez niemieckie władze celne.

POZNAN, (Pat.). W województwie poznańskim zamknięto dalszych osiem przejść granicznych ze strony niemieckiej, przy czym przeważnie wszystkie te przejścia zostały ufortyfikowane drutami kolczastymi i kołkami stalowymi.

WARSZAWA, (Pat.). Straż graniczna na odcinku powiatu częstochowskiego i na rzece granicznej pomiędzy Kamienem 88—89, na tzw. dawnej drodze celnej, donosi, że został wybudowany przez Niemców 26 bm. w nocy most, szerokości 1,80, długości 5 m. z okraglaków. Naprzeciwko mostu ustawiony został przez Niemców jeden c. k. m. z obsługą.

Zarządzenia bezpieczeństwa w Litwie

KOWNO, (Pat.). W piątek odbyło się posiedzenie Litewskiej rady ministrów. O wyniku obrad nie wydano komunikatu.

Jak się dowiaduje korespondent a. k. Havasa, dotyczyły one zarządzeń bezpieczeństwa, jakie mają być podjęte w razie potrzeby.

Prem. Czerniusz złożył prez. Smetonowi sprawozdanie z obrad gabinetu.

Wojsko niemieckie obsadziło granicę holenderską

AMSTERDAM, (Pat.). Holenderska ag. tel. donosi: w m. Kerkrade ubiegłej nocy urzędnicy niemieccy, pełniący służbę na granicy niemiecko-holenderskiej, zastąpili zostali przez żołnierzy niemieckich.

Drogi prowadzące przez granicę zostały zabarykadowane zasiekami z drutu kolczastego. Dyrekcja kolei holenderskich została zawiadomiona przez władze niemieckie, że komunikacja na linii Winterswijk — Borken została przerwana.

Autonomiczny banat Chorwacji

Do rządu jugosłowiańskiego weszło 5 Chorwatów z Maczkiem na czele

BIAŁOGRÓD (Pat.). Wczorajem ogłoszono dekret regencji, stwarzający nowy autonomiczny banat Chorwacji.

Banat ten powstał ze złączenia dotychczasowych banatów Sawy i wybrzeża, miasta Dubrownika wraz z okregiem i siedmiu innych okęgów. Władze centralne w Białogrodzie będą nadal decydowały w sprawach polityki zagranicznej, obrony narodowej, finansów, handlu zagranicznego, komunikacji, górnictwa oraz bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego państwa i spraw religijnych.

Władza w Chorwacji będzie sprawowana w imieniu króla przez banan i zgromadzenie reprezentantów ludności, wybrane na podstawie powsze

chnego, bezpośredniego i tajnego głosowania.

BIAŁOGRÓD (Pat.). Nowy gabinet, w skład którego weszli również Chorwaci, został ukonstytuowany, a ministrowie złożyli o godz. 16 przysięgę. W skład gabinetu wchodzi: premierem Dražisza Ovetkowiec, prezes unii radykalnej, wicepremier — dr Maczek, prezes chorwackiego stronnictwa włościańskiego i demokratycznej koalicji chłopskiej.

Nowy gabinet składa się z 11 Serbów i 5 Chorwatów z partii Naczka.

Jednym z pierwszych aktów nowego rządu będzie prawdopodobnie rozwiązanie parlamentu.

Rumunia proponuje Węgrom pakt nieagresji

Węgry odrzucają propozycję

BUKARESZT (Pat.). Wobec tego, iż rząd węgierski, jak donosi Havas, zwrócił się do Bukaresztu w związku z zarządzeniami natury wojskowej, powziętymi przez Rumunię, rząd rumuński oświadczył, iż chodzi tu o koncentrację w celu przeszkolenia jednostek wojskowych, biorących udział w dorocznych manewrach jesiennych i że zarządzenia te nie posiadają żadnego charakteru agresywnego.

Zresztą by uwiłoczyć te zamiary pokojowe w stosunku do Węgrów, rząd Rumunii wyraził gotowość zawarcia paktu o nieagresji pomiędzy Rumunią a Węgrami.

Rząd węgierski odpowiedział — jak donoszą — iż nie może przyjąć tych propozycji.

BUDAPESZT (Pat.). Oficjalnie komunikują, że rząd węgierski w odpowiedzi na propozycję rumuńską zmie

rzającą do zawarcia paktu o nieagresji zaproponował zawarcie układu o mniejszościach.

Co myślą Wędry?

BUDAPESZT (Pat.). W sobotę odbyło się posiedzenie węgierskiej rady ministrów, które trwało 3 godziny. Obrady dotyczyły obecnej sytuacji międzynarodowej.

Własna obsługa telefoniczna z Warszawy

Mazurzy z Prus Wschodnich wywożeni są do Niemiec

Z Chojnic donoszą, że przejeżdżał tamtędy pociąg tranzytowy, wiozący 700 mazurów z Prus Wschodnich do Niemiec. Po żniwach zatrzymano ich dla przewiezienia do obozów pracy wewnątrz Niemiec. Każdy wagon pociągu był pilnowany przez silną eskortę, złożoną ze szturmowców.

Obergreiser a la Goering

W Gdańsku zwracają uwagę, że tzw. obergreiser tj. Foerster urządził zwyczajny „Bierabend” po swojej nominacji i ukazał się na tym przyjęciu w nowym mundurze z nowymi orderami.

Wczoraj w Gdańsku ukazała się w dużej ilości nowa ulotka, podpisana „K-ten wykonawczy gdańskiego frontu pokoju”. Ulotka ma duży tytuł po niemiecku: „Nie chcemy powrotu do Rzeszy”. W ulotce powiedziano m. in.: „My gdańszczanie, oświadczamy w ostatniej godzinie całemu światu, że potępiamy jak najostrejsze lekkomyślne igraszki czynników odpowiedzialnych za losy Gdańska”.

Aresztowania Niemców za wykupywanie bilonu

Z Inowrocławia donoszą, że zostali tam aresztowani przez miejscowego oddział „Jundutsche Partei” Dargel z żoną i dwójkiem pomocników. Zajmowali się oni skupowaniem bilonu srebrnego. Znalezione u Dargla i jego skarbniczki bilonu srebrnego n. kilkadziesiąt tys. zł.

DRUSKIENIKI NAD NIEMNEM

Państwowy Zakład Zdrojowy



SOLANKA
BOROWINA
INHALATORIUM
SOLARIUM

Sezon od 15 maja do 1 październ.

Informacje:
Komisja Zdrojowa w Druskienikach
Zw. Uzdrawisk Polskich w Warszawie

NAJPOPULARNIEJSZE MOTOCYKLE

obecn. sezonu 1-2 c/c marki „Podkowa”

SAMOCHODY marki „Skoda”

OPONY krajowe „Seiberling” i zagraniczne „Dunlop”
do nabycia na dogodnych warunkach spłaty

„ESBROCK-MOTOR”

Wilno, Mickiewicza 24, tel. 18-06
Skład części bogato zaopatrzony

oraz swiätowych znanych marek
„Royal-Enfield”, „Norton”,
„Hudge”, „Puch”, „TRIUMPH”
i innych.

Słodkie słówka nie zwiodły Turcji

Turcja po stronie frontu pokoju

STAMBUŁ (Pat). Dzisiejsza prasa turecka zamieszcza artykuły, podkreślające, iż Turcja stoi niewzruszenie przy swych sojusznikach — W. Brytanii i Francji, przeciwstawi się z ca-

łą stanowczością wszelkim aktom agresji na półwyspie bałkańskim i na morzu śródziemnym. W obliczu konfliktu Turcja stoi w szeregach frontu pokoju.

Pełnomocnictwa w Belgii

BRUKSELA (Pat). Rano po zakończeniu nadzwyczajnego posiedzenia rady ministrów wydano komunikat, w którym czytamy:

Premier przedłożył radzie ministrów projekt ustawy o specjalnych pełnomocnictwach dla króla na okres wojny, pozwalających mu wydawać pilne zarządzenia z dziedziny bezpieczeństwa i obrony kraju. Premier przedłożył radzie ministrów projekt uchwały o mobilizacji armii.

Złoty krzyż zasługi na cześć wojskowego pilota

WARSZAWA, (Pat). Kpt. pilotowi f. p. Andrzejowi Włodarkiewiczowi nadany został złoty krzyż zasługi za zasługi w służbie wojskowej.

Wincenty Cjuneł

Opatrzony ś. ś. Sakramentami zmarł dnia 26 sierpnia w Lecznicy św. Józefa w Wilnie w wieku lat 65.

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 sierpnia r. b.

O czym zawiadamiają pogrążone w głębokim smutku

CÓRKI.

Japonia zajmie się Sowietami

Anglia nie będzie musiała absorbować sił na D. Wschodzie

TOKIO (Pat). Prasa japońska. m. in. „Asahi Szibun” komentując zawarcie paktu o nieagresji pomiędzy Sowietami a Niemcami, przewiduje możliwość działań wojennych pomiędzy Japonią a Sowietami. Oznacza to, iż incydent chiński zbliża się do sta-

dium krytycznego.

Przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył na konferencji prasowej, iż sytuacja, jaka powstała po zawarciu paktu o nieagresji pomiędzy Sowietami a Niemcami, nie wpłynie na zmianę stanowiska Japo-

ni wobec Chin. Co się tyczy stanowiska Japonii wobec mocarstw europejskich, do rzad TOKIO SKIERUJE SIĘ ONA ODDAĆ KU ZWOLNIENIU DESINTERESEMANT Japonii sprawami europejskimi.

Pożary wybuchły za wcześnie...

Prowokacyjne podpalenia majątków niemieckich w Polsce

TORUŃ (Pat). W nocy z piątku na sobotę w dwóch majątkach ziemskich w Czajczy i Falnierowie, powiat wyrzyński, wybuchły pożary. Ogień ukazał się jednocześnie w stodołach, w spichlerzach i innych zabudowaniach gospodarczych. Oba majątki stanowią własność obywateli polskich narodowości niemieckiej. Majątek Czajcza stanowi własność znanego antypolskich wystąpień barona Goltza, który w okresie ostatnich wyborów samorządowych przed lokalem wybor-

czym nawoływał ludność niemiecką do niebrania udziału w głosowaniu.

Majątek w Falnierowie jest własnością Niemca Raabego, którego widziano bezpośrednio przed wybuchem pożaru jak palił na podwórzu jakieś apiery. Po wybuchu pożaru Raabe wraz z całą rodziną uciekł do Niemiec.

Jest rzeczą charakterystyczną, że radio niemieckie już w dniu wczorajszym t. j. 25 bm. na kilkanaście godzin przed pożar-

em podało wiadomość, że na Pomorzu w pograniczu polsko - niemieckim palą się majątki niemieckie. Radio podało tę wiadomość wówczas, gdy żadnych pożarów na Pomorzu nie było. Wybuchły one dopiero po ogłoszeniu niemieckiego komunikatu radiowego o pożarach. Wynika z tego, że albo komunikat nadano przedwcześnie, albo pożar nastąpił z opóźnieniem. Policja państwowa w Wyrzysku posiada niezbite dowody, że pożar wynikł na skutek podpalenia.

Monety 50 i 20 gr. ze stali

WARSZAWA (Pat). W Dzienniku Ustaw z dnia 26 sierpnia r. b. ukazał się dekret Prezydenta R. P. o monetach ze stali.

Główny dekret postanawia, że obok środków płatniczych wybijanych dotychczas przez skarż państwa, puszczane będą w obieg monety ze stali po 50 i 20 gr., które to monety mogą być niklowane. Monety ze stali wybijane będą wyłącznie na rachunek skarbu państwa.

W dalszym ciągu dekret głosi, że wzory monet ze stali ustala minister skarbu w drodze rozporządzeń. Dekret ten wszedł w życie z dniem ogłoszenia.

WARSZAWA (Pat). 26 sierpnia dyrektor gabinetu ministra skarbu p. Janusz Rakowski omówił w radio polskim emisję nowych banknotów w małych odcinkach oraz nowych monet ze stali.

Prelegent podkreślił, że nowe emisje w najmniejszej mierze nie oznaczają jakiegokolwiek zmiany obrotu pieniądza w Polsce ustroju pieniężnego, gdyż dokonane zostały na zasadach, którym podlegały dotychczasowe emisje pieniądza.

Wprowadzenie do obiegu nowych banknotów dziesięcio, pięcio i dwuzłotowych uzasadnione jest aktualnymi potrzebami obrotu gospodarczego i dążeniem do ułatwienia społeczeństwu jego normalnych czynności i załatwiania hamowanych częstokroć w niektórych okolicach kraju przez brak drobnych.

Nowe banknoty wchodzić do ogólnej emisji banknotów banku polskiego i podlegają tym samym zasadom pokrycia, którym podlegają wszystkie kursujące w obiegu banknoty. Faktownie wypuszczenie nowych banknotów odbywa się drogą wymiennego odcinków orlewańskich na większe kwoty na odcinki drobne.

Niezależnie od zaopatrzenia rynku w nowe banknoty i w najbliższych dniach na razie — w 50-groszowy bilon stalowy — miennica państwowa w dalszym ciągu wybiła i wybić będzie monety srebrne.

WARSZAWA (Pat). W Monitorze Polskim Nr 195 z dnia 26 sierpnia ogłoszone wzory nowych banknotów dziesięcio, pięcio i dwuzłotowych. Banknoty dziesięcio-złotowe są identyczne z tymi, jakie były kiedyś w obiegu, a następnie zostały wycofane. Obecnie wprowadzono je ponownie do obiegu.

WARSZAWA (Pat). Bank Polski uruchomił w Warszawie 12 kas wymiany banknotów, opiekujących na większe sumy na odcinki dziesięcio, pięcio i dwuzłotowe. Ludność zgłaszała się masowo do tych kas. Banknoty wymieniane są również we wszystkich działach Banku Polskiego na prowincji.

Wilno wczoraj

Ulica każdego miasta to coś w rodzaju zbiorowej twarzy ludzkiej. Wszystkie cechy indywidualne składają się na wizerunek wspólny. Jakże wyglądała ulica wileńska w dniach „wojny nerwów”?

Wydatną cechą Wilna jest jak wiadomo spóźnianie się. W całej Polsce dawno już wykopano rowy obrony przeciwlotniczej, tak samo w Paryżu i Londynie, a w Wilnie kopanie rozpocznie się dopiero w poniedziałek. Dlaczego nie w niedzielę, a w poniedziałek? Widocznie, żeby nie wyjść z praktyki spóźniania się nawet w okresie tzw. chwil historycznych.

Od paru tygodni prasa doradzała robić zapasy. Wilmianie wzięli się do tego przedwczoraj, potem ostrygli. Zabiorą się w dwa tygodnie po zawarciu jakiegoś Wersalu Nr 2, który znowu zagwarantuje pokój na lat 30.

BILON! BILON!

W małym sklepiku panuje radość! Zjawili się drobne pieniądze papierowe po 2 i 5 złotych. Jest czym wydawać resztę. Sklepiarki oglądają banknoty, zerkając ku drzwiom. Młoda dziewczyna i młody żołnierz, zapomnieli o soli, pomidorach i drobnych. Pamiętają tylko o sobie i... o ilocie angielskiej.

Znaczy się, jak pan Franek mówi ichnia flota w kaciecie.

Tak sobie gwarzą, bo zapomnieli już, że byli niedawno jakieś trudności z wydawaniem reszty.

Posiadacze nowych banknotów po 5 i 2 złote demonstrują je swym znajomym. Zwraca uwagę fakt, że na banknotach figuruje data 1930 lub 1936 i podpis byłego szefa OZN p. plk Koca, który — jak wiadomo — był swego czasu prezesem Banku Polskiego. Ktoś zauważa, że widocznie w latach 1930 lub 1936 projektowano zwiększenie obiegu banknotów, może na wet inflację(?)

Toczą się dyskusje czyje oblicza figurują na banknotach. Jedni mówią Dąbrowka, inni Bona,

ARBONY POWRÓCIŁY.

Wiadomo, że starych znajomych witamy z największą serdecznością. Tylko dwa dni nie było widać naszych, tak bardzo często krytykowanych, autobusów, aby wzbudzić do nich szczerą tęsknotę. Wydają się nam dzisiaj luksusowymi autokarami.

Rychły powrót autobusów jest najlepszym dowodem znakomitego funkcjonowania aparatu.

OSTRZEŻENIE DLA KUPIECTWA.

Spółeczeństwo daje dowody spokoju

i patriotyzmu. Wszędzie jednak znajdują się jednostki warcholsko nastrojone. Niektórych dosięgła zasłużona kara. Oto jeden z nierzetelnych kupców wileńskich pojechał już na wycieczkę do... Berez.

Niejaki Świrski zaklął się, że nie posiądzie flaszki na sprzedaż, ukrywając pod stołą 200 kg słoniny. Przestępstwo ujawniono i szkodnika wysłano na właściwe miejsce. Pożyteczne memento dla niesolidnych kupców.

Kary administracyjne spadły na paru innych niesolidnych kupców.

OSŁODA ŻYCIA.

Historyczne paniusie, które przez parę dni ostatnich niecierpliwie domagały się cukru, miały wczoraj zupełną satysfakcję. Znowu jest cukru pod dostatkiem. Wczoraj nadeszły w południe znaczne transporty, a następnie przyjdą w poniedziałek. Życie zostało osłodzone.

Spółeczeństwo powinno samo czuć aby jakieś historyczki nie robiły zamieszania wykupując fantastyczne ilości cukru bez żadnej racjonalnej potrzeby.

Wilmianie byli wczoraj w dobrych humorach. Przyczyną są trzy: Bilon, Cukier, Arbony. No, także przyczyną czwartą i widoczna z depesz, dezorientacja Adolfa Hitlera.

Wszelkie usługi i podręczniki potrzebne do założenia i prowadzenia Spółdzielni Spożywców dostarcza

„Społem” Związek Spółdzielni
Wilno, Zaułek Rossa 3
Tel. 56 i 30 6

Zawieszenie „Humanite” i „Ce Soir”

PARYŻ (Pat). Na zasadzie decyzji ministra spr. wewn. i w wykonaniu dekretu, który dziś rano ukazał się w Dzienniku Urzędowym czasopisma „Humanite” i „Ce Soir”, zostały z dniem dzisiejszym zawieszone. Premier Daladier przyjął o godz. 12,40 minist. na spr. wewn. Sarraut, który zawiadomił go o decyzji zamknięcia tych dwóch dzienników.

Rewizja i aresztowania w czeskiej agencji i teleg.

PARYŻ (Pat). Havas donosi z Zurichu, iż od soboty wieczorem komunikacja telefoniczna z Pragą jest przerwana.

Żołnierze armii niemieckiej zajęli lokal czeskiej agencji telegraficznej. Z bronią w ręku żołnierze niemieccy wkroczyli do pokoi korespondentów zagranicznych, rozkazując im pozostać na miejscu. W tym czasie odbyła się rewizja w całym budynku. Rewizja trwała całą noc, liczba aresztowanych jest ustalona.

Mimo chłodem

Słowacki

W dniach 3, 4 i 5-go września w Krzemieńcu zakończy się cykl obchodów ku czci Słowackiego. Mają one olbrzymie znaczenie dla regionu, w którym budzą poczucie własnej wartości, a znaczenie to podkreśla i omawia w obszernym artykule drukowanym w „Polityce” Stefan Kołaczkowski. Można rzec — nieco przejawiając — że artykuł ten jest strzałem przeciw centralizacji życia literackiego w Warszawie, a koncepcja Kołaczkowskiego jest biegunowo sprzeczna z koncepcją Akropolu wawolskiego. Czytamy u Kołaczkowskiego:

„Słowacki w naszej wyobraźni wciąż przebywa w błękitach, w oderwanej tragicznej sferze emigracji i zaprawdę duchowi jego należy się jeszcze w jednym sensie „powrót” do kraju. Zapominamy, że ten żył w krainie snów poeta zduń nieważnym ostrością swego przenikliwego krytycyzmu i nieoczekiwaną niekiedy trzeźwością zwracając się przeciw lekceważeniu „świeckich” sił. Ale czy to zapomnienie nie jest zarazem dowodem jednostronnego wypaczenia jakiegoś uległ w swej wyobraźni „oderwany” od wszystkiego Słowacki? Czy aby nie oderwaliśmy go sami w znacznie większym stopniu niż był nim w istocie? Pytanie, nad którym warto się zastanowić, tym bardziej, że poezja i rzeczywistość, marzenie i czyn, ściślej są związane niż sądzą ludzie i mający pełno realizmu... w ustach”.

Są to słowa niewątpliwie słuszne. „Powrót do kraju” Słowackiego to przede wszystkim powrót do Krzemienia, ale przecież również powrót do Wilna. Na czarnej płycie granitowej na Rossie czytamy wygrity cztero wersz Słowackiego. Jak powiada „Kołaczkowski:

„Nie brak świadectw na to, że Marszałkowi Piłsudskiemu Słowacki był bardzo potrzebny, skoro go w takim zamkniętym domu czytał i tak wysokie miejsce w państwie narodowym Mu wyznaczył. I nie widzieliśmy Marszałkowi Słowacki w realizmie politycznym — widocznie pomagał. A więc nie jest sprawą oderwania Słowackiego „ani taką prostą, ani literacką tylko sprawą”.

Oczywiście, że dla nas wszystkich Słowacki nie jest tylko literacką sprawą. Ale jednocześnie czyż nie jest to fakt dziwny i znamienity, że właśnie w Wilnie postać Słowackiego jest mała i popularna. Myślimy o Maryli, a za pominiemy o Ludce. Dzielimy się Mickiewiczem z Nowogródkiem, a Słowackiego oddajemy Krzemieńcowi całkowicie. Owszem, Wilno na Adama ze ciężko silniej, niż na Juliusza, lecz przecie... mamy do Słowackiego prawa. I rzetelne, nie fikcyjne.

Oczywiście nie myślę o humorystycznym planach w rodzaju jeszcze jednego mitu, a więc pomnika! Nie, dość mamy jednego pielgrzyma, dla którego w końcu zburi się pół miasta i wytnie wszystkie drzewa, by postawić go wreszcie na Karolinkach. Niemniej kult Słowackiego trzeba w Wilnie rozciągnąć a pomnik poety leży już na Rossie.

Kto się tym rodmuchiwaniem iskry w ognisko ma zająć? Widzę w Wilnie trzy powołane do tego instytucje: Uniwersytet, Związek Literatów Teatr.

w. l.



Sklepy spożywcze otwarte do godz. 22

Starosta Grodzki w Wilnie komunikuje, że na podstawie zarządzenia Starosty Grodzkiego Wileńskiego, sklepy spożywcze na terenie m. Wilna otwarte będą do godz. 22 poczynając od dnia 26 bm. do odwołania.

Z Tegorocznych Targów Północnych

Jak się dowiadujemy ogłoszony został przez znaną lwowską fabrykę czekolady BRANKA konkurs targowy z nagrodami w postaci 50 luksusowych bombonier, zawierających czekoladki. Nagrody uzyskała osoba za trafne odpowiedzi na dwa pytania, zawarte w karnecie, rozdawanym bezpłatnie przez stoisko BRANKI na Targach Północnych.

Delegaci litewscy na uroczystości krzemienieckie

KOWNO, 26 VIII (n). Został już ustalony skład delegacji Litewskiego Związku Młarzy na uroczystości ku czci Słowackiego w Krzemieńcu, weszli do niej: prezes Związku p. Ludwik Gira oraz pp. Zofia Czurloniszowa, Salomea Neris, Kazimierz Boruta, Kazimierz Inezura i Stanisław Santwaras.

W Polsce ma się przyłączyć do niej Wl

Spłonęło miasteczko

W ub. środę spaliło się miasteczko Mikołajewo, pow. wołyńskiego. Ogień powstał w domu miejscowego ks. prawosławnego i momentalnie przetrzucił się na sąsiednie zabudowania. Wysuszone długotrwałym upałem drewniane domki kryte strzechą łatwo uległy ogniu. Dopiero gdy

przyszedł Stryj-Gira (syn), który bawił już tam w związku ze sprawą ekshumacji zwłok Bilunasa, wyznaczonych na dzień 8 września. Wraz z delegacją wyjeżdżają: wdowa po J. Bilunasie, p. Bilunasowa-Matioszajłowa, p. prezesowa Głowa oraz dr Garmus, przedstawiciel Komitetu sprowadzenia zwłok Bilunasa, który wiosną br. bawił już w Zakopanem.

przybyła z motopompą ochotnicza straż pożarna ze Wsielebna na czele z wójtem p. Michalskim udało się ocalić kilka domów. W ogólnej panice i ratowaniu dobytku zginęło jedno dziecko, a kilka osób zostało poparzonych. W akcji ratowniczej wyróżnił się strażak ze Wsielebna Michał Kudzia.

Nowy gmach poczty za 2 miliony złotych

Budowa gmachu pocztowego przy ul. Kolejowej idzie obecnie „pełną parą”. Będzie to gmach bardzo dużych rozmiarów. Kubatura jego wynosi 45.000 m sześć, konstrukcja szkieletowa żelazo-

betonowa uzupełniona jest murem. Koszt budowy wyniesie około 2.000.000 złotych. Zakończenie budowy i oddanie gmachu do użytku nastąpi w roku 1940.

Wynik aukcji na futra sowieckie

Mimo napięcia sytuacji politycznej w Wilnie odbyły się Aukcje na futra sowieckie, dostarczone przez sowieckie towarzystwo „Sojuzpuszyna” w Leningradzie. Aukcje trwały 2 dni. Ogólny obrót wyniósł 72.610 zł, z czego zakupiono karakulów surowych na sumę 39.100 złotych

i łsów srebrnych na sumę 33.500 zł.

Niesprzedany towar „Sojuzpuszyna” pozostawiła do dyspozycji Towarzystwa Wileńskich Aukcji i Targów Futrzarskich z tym, że będzie mógł być on sprzedawany.

Otwarcie wystawy Drobiazdek w Wilnie

W sobotę, 26 sierpnia, br. została otwarta w Wilnie Ogólnopolska Wystawa Drobiu, Psów Rasowych, Gołębi Pocztywch i Rasowych, Królików i Zwierząt Futerkowych, organizowana na terenie i w ramach V Targów Północnych.

Otwarcia Wystawy dokonał p. prof. Maurycy Trybalski, prezes Komitetu Wystawy.

Na Wystawie zostały pokazane setki okazów hodowlanych różnych ras, jak

kury, kaczki, indyki, perlice, gołębie, króliki, kanarki, lisy srebrzyste, szopy, świnki morskie, szczury białe i psy myśliwskie, policyjne, pokojowe itp.

Miedzy innymi wystawiono psy służbowe straży kolejowej i Dyrekcji Okręg. P. Kolej Państw. w Wilnie.

Wystawę zwiedzili p. Marszałek Aleksander Prystor, Dyrektor Kolei p. inż. Wacław Głazek, p. Kurań Marian Godecki i wielu innych.

Przygotujemy Wilno do obrony przeciwlotniczej

Wszyscy do kopania rowów!

Dnia 25 bm. został w Wilnie zorganizowany Obywatelski Komitet Przysposobienia Wilna do obrony przeciwlotniczej. Prezesem Komitetu został wybrany Prezydent miasta dr Wiktor Małyszewski.

Zadaniem komitetu, jak wskazuje jego nazwa, jest przysposobienie miasta do obrony przeciwlotniczej z uwzględnieniem potrzeb szerszego mas. Zasadniczo obroną przeciwlotniczą i przeciwgazową kieruje LOPP, rozporządzająca kadrami fachowych inżynierów, niezbędnym materiałem i odpowiednią organizacją służby rozpoznawczej i ratowniczej. Szczesniejsza organizacja obejmuje poszczególne bloki domów i kieruje akcją obronną na terenie budynków mieszkalnych.

Obywatelski Komitet Przysposobienia Wilna do obrony przeciwlotniczej ma na uwadze przede wszystkim interesy szerszych mas ludzi, którzy w momencie krytycznym z tych lub innych powodów mogą znaleźć się bez opieki i uwzględnić niebezpieczeństwo, grożące od nieprzyjacielskich samolotów.

W wypadku nalotu nieprzyjacielskich samolotów wszyscy mieszkańcy miasta, zachowując należyty spo-

Są to rowy głębokości prawie do 2-m metrów, szerokości przeszło metr, długości dowolnej, zależnie od terenu, a mające kształt zygzaku, czyli wielokrotnie powtórzonej litery „W”. Z obu końców rowu oraz w pewnych odstępach z boków są wygodne schodki. Rowy są nakryte dachem z grubych belek i papy, zabezpieczającą przed wilgocią, a na tym mają prawie metrową warstwę ziemi.

Rowy przeciwlotnicze przypominają dobre rowy strzeleckie na stałej linii obronnej. Zabezpieczają one przed ofłankami pocisków i mniejszymi pociskami, a przy pociskach wielkich rozmiarów dobrze lokalizują skutki działania, gdyż zygzakowata ich linia chroni od niebezpieczeństwa sąsiednie odcinki.

Rowy przeciwlotnicze mogą na małej względnie przestrzeni zmieścić znaczną ilość ludzi. Tak np. na przestrzeni 40 metrów w prostej linii, przy osmiometrowej długości poszczególnych odcinków zygzaku, w rowach przeciwlotniczych może się ukryć

przeszło 200 osób.

Rowy są przeznaczone dla ludzi, którzy, znajdując się z dala od swego domu, zostaną zaskoczeni atakiem lotniczym, a więc będą się czuli szczególnie bezradnie. W rowach przeciwlotniczych znajdują oni dobre schronienie. Z rowów będą mogli też skorzystać ludzie, którzy nie mają przy mieszkaniach nawet prowizorycznego schronu.

GDZIE BĘDĄ ROWY PRZECIWLOTNICZE?

Projekt uwzględnia tymczasem około 30 rowów, ale ta liczba oczywiście wzrośnie znacznie. Siłą konieczności rowy będą musiały znajdować się przy ogrodach, skwerach, na ulicach i nieposiadających trwałych nawierzchni placach. Przewidziane są takie punkty: Arsenalska, Bonifraterska, Królewska, pl. Orzeszkowej, i Bateria, Jagiellońska, pl. Ratuszowy, akademia Jasińskiego, 3 Maja, pl. Bosacko-wy, Kościuszkę, Rynek Kalwaryjski, Piaski na Antokolu, Zawalna. Dobrej Rady, Kowieńska, zauł. Rybny, Wi-

tebska, Zwierzyniec (w parku), Dzielna, Fabryczna i inne.

Każdy, kto dobrze zna Wilno, łatwo ułokuje rowy na właściwym odcinku.

KTO MA KOPAĆ ROWY PRZECIWLOTNICZE?

Wszyscy, którzy są bezpośrednio zainteresowani w ich przedkimi wykonaniu! A więc wszyscy mieszkańcy Wilna! Każdemu z nas może się przydać taki rów — każdego z nas może uratować przed niebezpieczeństwem, — więc każdy z nas musi przyczynić się do jaknajrychlejszego wykonania planu, przewidującego liczne rowy przeciwlotnicze w Wilnie.

Nie bezrobotni, zatrudniani przez Fundusz Pracy, nie sami tylko robotnicy! Rów przeciwlotniczy, to jak row strzelecki — wymaga nie tylko silnej dłoni, moeno trzymającej łopate, ale i troskliwej dłoni, która działa tym pewniej, im silniejsza jest poczucie odpowiedzialności i większa świadomość, że taka praca nulezna jednocześnie jest pracą dla samego siebie.

Praca będzie się odbywała pod kierownictwem specjalistów — inżynierów i techników. Do roboty są wzywani przez Komitet

WSZYSCY OBYWATELE WILNA NA OCHOTNIKA!

Pożądane jest stawianie się z własną łopatą, ale oczywiście Komitet dostarczy znaczną ilość łopat dla osób, które nie mogą przynieść łopaty własnej.

W Wilnie PRACE NAD KOPANIEM ROWÓW ROZPOCZYNAJĄ SIĘ PONIEDZIAŁEK 28 bm. O GODZ. 8-ej RANO. Wszyscy zdolni do pracy z łopatą w ręku zechcą się stawić na jeden z trzech narazie punktów zbornych: 1) na pl. Katedralnym, 2) na pl. Orzeszkowej i 3) na pl. Marszałka Józefa Piłsudskiego (dawniej Łukiski). Wówczas zostanie do konany podział pracy i zależnie od ilości osób, które się zgłoszą, rozpocznie się praca w kilku punktach od razu.

Obywatele miasta Wilna

Zgodnie z żołnierskimi tradycjami naszego miasta — niebezpieczeństwa ewentualnej wojny przyjmujemy z męstwem i wiarą w zwycięstwo. Ta nasza wiara opiera się na wielkiej sile naszej śc. etnej armii. Jednak obowiązek przygotowania się do wojny obejmuje nie tylko żołnierzy lecz i ludność cywilną. W związku z możliwością ataków lotniczych należy zaurzasu przygotować w różnych częściach miasta ROWY-SCHRONY dla przeciwników.

Do kopania tych rowów niech staną ci wszyscy obywatele i obywatelki m. Wilna którzy są wolni od prac niezbędnych. Kto nie będzie mógł pracować długo, niech popracuje kilka godzin, nawet godzinę.

Pracami będą kierowali specjali technicy. Miejscem zbiórki w pierwszym okresie będą: plac Katedralny, plac Orzeszkowej i plac Marszałka Piłsudskiego. Czas rozpoczęcia dnia 28 sierpnia 1939 r. o godz. 8 rano. Pożądane jest stawianie do pracy z własnymi łopatami.

DR W. MALESZEWSKI
Prezydent m. Wilna,
Przewodniczący Obywatelskiego Komitetu Przysposobienia Wilna Do Obrony Przeciwlotniczej.

Nożycami przez prasę

WOJNA, CZY POKÓJ?

P. M. Niedziałkowski zastanawia się w „Robotniku” nad zagadnieniem „co zrobi Hitler”?

Co w tych warunkach zrobi kanclerz Hitler! Co mu doradzą jego doradcy! Hitler musi, oczywiście, zanalizować najdokładniej wszystkie „za” i wszystkie „przeciw” rozstrzygnięcia na rzecz wojny.

Pozycje „za” są dla Hitlera niemiłe. „prestige” systemu rządzenia, „prestige” osobisty, rosnące znużenie mas niemieckich, kolosalne trudności gospodarcze w tej „wojnie nerwów”, konieczność sukcesów, by opanować nadal położenie wewnętrzne...

Ale pozycje „przeciw” są również oczywiste: wylczyć główne:

1) niewątpliwa przewaga gospodarcza mocarstw „frontu wolności”, przewaga, która w razie dościsła do konfliktu będzie wsparta odrzuć czy trochę później całą potęgą Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej;

2) niewątpliwa już dzisiaj przewaga militarna „frontu wolności”, wzmocniona przez fakt, że flota Wielkiej Brytanii opanuje z pewnością Morze Północne;

3) niepewność położenia wewnętrznego na ziemiach „Protectoratu” i w „opiekowanej” Słowacji;

4) własna niemiecka robota podziemna;

5) przekreślenie poprzez pakt o nieagresji ze Związkiem Republiki Socjalistycznej w kierunku części społeczeństwa ukraińskiego.

Wreszcie wartość o znaczeniu pierwszorzędym — dla Hitlera niezmiennie negatywna — jednolity front opinii polskiej, opinii brytyjskiej, opinii francuskiej — front, jednolity dobrowolnie.

Historia chciała, że od wyników takiej analizy, dokonywanej w umyśle jednego człowieka, zależą losy wojny i pokoju, a również i losy narodu niemieckiego.

Obowiązek „frontu jednolitości”. Jest nader prosty:

nie może zająć absolutnie nic, co mogło podnieść wiarę Hitlera, że „bluff” i „propaganda okropności” poplącają nadal w polityce międzynarodowej.

Sytuacja jest jasna. Niech pozostanie jasna: to szansa ostatnia ocalenia pokoju.

Spokój, solidarność i odwaga społeczeństwa polskiego to najlepszy sposób na wygranie „wojny nerwów”. Uwagi Niedziałkowskiego b. słuszne z wyjątkiem jednej. W ustrojach totalnych prestiż robi się sztucznie, przy pomocy prasy i radia. Mielibyśmy najlepszy dowód z paktem niemiecko-sowieckim. Trzecia Rzesza nigdy nie przyzna się do porażki. I nie będzie to z pewnością największym nieszczęściem dla ludzkości.

GLÓD W ARMII NIEMIECKIEJ.

„W. Dz. Narodowy” przynosi wiadomość o krytycznym stanie aprowizacji wojsk niemieckich.

Do niedawna jeszcze dzienna racja żywności dla żołnierza wynosiła w Niemczech 750 gr chleba lub 500 gr suchara („czubaku”), 375 gr mięsa świeżego lub solonego, albo 200 gr mięsa wędzonego (wędliny), słoniny lub konserwy mięsne; 125 gr ryżu, krup, kaszy albo 250 gr jarzyn (groch, fasola, soczewica) lub maki, albo 1.500 gr ziemniaków, albo 150 gr suchej jarzyny; 25 gr kawy palonej lub 3 gr herbaty; 17 gr cukru, 25 gr soli. Racja żywności dla konia wynosiła dziennie: 6.000 gr owsa; 1.500 gr siana i 1.500 gr słomy (podściółki). Kawa, herbata, cukier już dawno znikły z żołnierskiego „Verpflegszefflu”. W ciągu zaś rządów kanclerza Hitlera zostały już racje powyższe trzykrotnie pod zmniejszonymi porażkami zredukowane.

Teraźniejsza racja redukcja, to nowy zamach na niemiecki wójt koszarowy, który i tak jest już niezwykle głodowy i suchy.

K. K. O.
młasta Wilna

ul. Adama Mickiewicza 11

Przyjmujemy wkłady oszczędnościowe poczynając od 1 zł.

Udziału taniego kredytu.

Każdy posiadacz książeczki oszczędnościowej może brać udział w KONKURSIE p. h.

Każdy z książeczką KKO.

Konkurs daje możliwość wygrania: samochodu, tygodniowy wypadek zagranicą, lub jednej z wielu cennych nagród.

Szczegóły w lokalu Kasy.

Dział wkładów przyjmuje i wypłaca bez ograniczenia kwoty od godz. 8 rano do 7.30 wiecz. bez przerwy.

Pozostałe działy czynne do g. 3-jej

Drogo kosztuje Niemcy zabawka w „wojnie nerwów”.

GŁOSY PRASY ZAGRANICZNEJ.

„Dziennik Poznański” cytując w artykule wstępnym głosy prasy zagranicznej o sytuacji międzynarodowej „Niemcy, odrzucając możliwość układów, zatrzasnęli za sobą drzwi — pisze paryska „La Croix” — Wyda się, że konflikt, który zawiódł nad Europą, nie da się już rozstrzygnąć na posiedzeniach i rozprawach konferencyjnych. Cóż pozostaje? Czy tylko głos armii i huk bomb gazowych! Ale wtedy Europa stanie nad przepaścią!”

„Europa ma jeszcze 5 minut czasu — pisze „L'Avvenire d'Italia”. — Jedyna jej nadzieja leży obecnie jeszcze w katolickim Rzymie. Czy śwata zachowała spogładę z coraz większym utęsknieniem w stronę Castelfandolfo, gdzie rezydował obecnie ten, który wstąpił na Stolicę Apostolską z hasłem: „Dziełem sprawiedliwości — pokój”. Jako epoka niewzruszona stoi dziś Rzym katolicki ponad konfliktami i nie zgodą, Rzym katolicki, który przyciąga dziś powszechną uwagę i stanowi źródło powszechnej nadziei... Największe meowienie sfanu odnosiła ostatnio wiadomość, że Watykan stał się ośrodkiem, wokół którego skupiły się odpowiedzi na najważniejsze w naszych czasach pytania: Czy da się jeszcze uniknąć wojny?”

Redaktor dyplomatyczny paryskiego „L'Intransigeant” p. Schärer pisze: „Bez wątpienia wojna nerwów trwa dalej. Nie zmniejszała się prowokowanie przez Niemcy incydentów na granicy polskiej. Restrykcyjny jest ruch wojsk zarówno na wschodzie jak i zachodniej granicy Niemiec. Ludność polska zachowuje niezłomny i niezmieniony spokój. O ile sytuacja jest poważna — kończy publicysta — to nie jest jeszcze beznadziejna”.

WIARA ZAWSZE ZWYCIĘŻA.

„ABC” podkreśla siłę i odporność nastrojów polskich w „wojnie nerwów”.

Jeśli się obserwuje zachowanie społeczeństwa polskiego w dzisiejszych trudnych czasach, to można z dumą stwierdzić, że społeczeństwo polskie zdaje w całej pełni egzamin. Czekano bowiem ze spokojem na nadchodzące wypadki, niezłomnie wierząc w to, że zdoła wyjść zwycięsko z wszelkich choćby najcięższych prób.

Nastój obecny społeczeństwa polskiego to wcale nie jakiś niefrasobliwy optymizm, który nie chce dostrzegać przeszkód stojących na drodze, który lekceważył nadchodzące wypadki. Nie jest to w najmniejszym stopniu postawa polegająca na przekonaniu, że zwycięstwo nad wrogiem może być łatwe.

Nie jest to tym bardziej postawa jakiegos pesymizmu, niewiary w nadchodzące jutro.

Społeczeństwo polskie jest przepełnione wiarą, że zwycięstwo przysię musi, chociaż będzie okupione wielkimi, może nawet bardzo wielkimi ofiarami. Społeczeństwo polskie z zaczętymi ustami czeka na wypadki, które idą, gotowe do największych ofiar i poświęceń.

Każdy bojaźliwiec powinien wiedzieć, że bojąc się kopie grób dla pokój siebie i swoich bliskich powołanych do szeregów. Żyć życiem zwykłym oto hasło chwili.

? Renoma?

**Zarząd Okręgowy
Polskiej Macierzy Szkolnej**
w Baranowiczach

ogłasza zapisy na rok szkolny 1939/40

Gimnazjum Kupieckiego i Gimnazjum Drogowego

Warunki przyjęcia:

6 oddz. szkoły powszechnej, wiek od 3 do 17 lat. Egzamin wstępny I.X. z języka polskiego, arytmetyki z geometrią, historii, geografii, przyrody

Zgłoszenia kierować pod adresem Gimnazjów w Baranowiczach, ul. Senatorska 121, telefon 171.

ZABEZPIECZAJCIE BUDYNKI

PIORUNOCHRONEM

Wykonujemy piorunochrony w domach mieszkalnych i posesjach wojskowych fachowo i według przepisów po cenach niskich. Oferty i porady bezpłatnie.

Koncesjonow. biuro elektryczno-techniczne „EL-FA” Wilno, Niemiecka 3 Telefon 11-11

„Głupi Jakub” i jego autor

Dziś wieczorem mamy w Teatrze na Pohulance premierę „Głupiego Jakuba”. Jest to jedna z najlepszych sztuk Tadeusza Rittnera, niestety rzadko granego dramaturga. (wiosną ub. roku wielkim powodzeniem cieszyły się w Wilnie jego „Wilki wśród nocy” z Celiną Niedźwiedzką i Daczyńskim w rolach głównych), którego nie tylko sława ale i faktyczny zasięg sceniczny przekraczał daleko granice polskie. Syn Niemca, profesora uniwersytetu lwowskiego, a potem polityka, oraz matki — Polki, wychowanek wiedeńskiego Theresianum, potem urzędnik austriackiego ministerstwa oświaty, Rittner zawsze czuł się Polakiem. Pisał w dwóch językach felietony i nowele — dla prasy niemieckiej i dla prasy polskich takich jak „Życie” lub „Czas”, w którym zdobył nagrodę konkursową za nowelę. Później, gdy uświadomił sobie swoje prawdziwe powołanie — twórczość sceniczną, powtarzało się to samo: jedne sztuki (ja np. „W małym domku”) ukazywały się naprzód na scenie polskiej, skąd wędrowały do teatrów niemieckich, z innymi (jak np. z „Latem”, które wystawił pierwszy Burgtheater) było odwrotnie. W początkach wojny światowej reżyserował Rittner w Wiedniu zespół aktorów polskich; w Polsce niepodległej proponowano mu objęcie kierownictwa sceny lwowskiej. Wielki, wrażliwy artysta zmarł w roku 1921, niewątpliwie z poczuciem pewnego rozdarcia wewnętrznego — nie czuł przecież w sobie nic z człowieka chwili, z literata w służbie hasła; liczył się z tym, że łatwo może znaleźć się na marginesie zainteresowań, w zapomnieniu. Tak się po części i stało. A jednak otrzymaliśmy w tym pisarzu znakomitego reprezentanta polskiej twórczości teatralnej, otrzymaliśmy pisarza, który właśnie dlatego, że przeżył nieaktualnością ale sprawami ogólnoludzkimi, należał do tych nielicznych naszych pisarzy, którzy zdołali być prawdziwie zainteresowani publicznością zachodniej Europy. Tym bardziej, że był to

naprawdę wielki mistrz sceny! O jego ukochaniu teatru krąży liczne wieści i anegdoty. Podobno pisząc swe sztuki wypróbował je na małej scenie marionetek, które mu wykonała jego siostra; „grali” razem po ztykując w ten sposób dziecięcą zabawę dla bezbłędności dojrzałego dzieła. We wspomnieniach Lucyny Kotarbińskiej, żony Józefa, słynnego dyrektora sceny krakowskiej czytamy taką anegdotę:

„Po premierze sztuki zaprosiłem Rittnera z żoną do Grand Hotelu na kolację. Józef szedł z p. Rittnerową. Rittner szedł ze mną. Poczuliśmy się do obowiązku bawienia go, więc mówiliśmy o wrażeniach ze sztuki, Rittner milczał. Powtarzałem zdania cudze, milczy. Omawiam kolejno role, ich wykonanie, znów milczy. Prorokuję wielkie powodzenie, co u Boga, znów milczy? Aż pod samym hotelem staje i, rozkładając bezradnie ręce, mówi: „Poco ona umarła w drugim akcie?”

Tak to Rittner żył w zamkniętym kręgu swej twórczości, swej filozofii, swej etyki. Nic dziwnego, że stworzone przez niego postacie pulsują jego krwią. Nie zastarzały się, zwłaszcza ta ze sztuk realistycznych, jak np. z „Głupiego Jakuba”, którego dziś zobaczymy na Pohulance, a o którym dawniej już pisano, że powinien wejść do żelaznego repertuaru scen polskich.

Widziałem „Głupiego Jakuba” parę lat temu w Warszawie. W roli szambelana występował wówczas po raz pierwszy (po Mieczysławie Frenku i Kazimierzu Kamińskim) Kazimierz Junosza - Stempowski. Hanię grała Romanówna Jakuba — Hnidyńska, Teofila — Maszyński. Reżyserował E. Wierciński. Było to prawdziwie świetne przedstawienie. Do teatru ledwie można było się dostać. — Dziś zobaczymy Junoszę - Stempowskiego w tej samej roli, a obok niego parę aktorską nową, z zespołu zaangażowanego na przyszły sezon.

Jim.

KAKAO WEDLA

posilne — wydajne

120 filiżanek z 1 kilograma

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Jedyna popołudniówka z występem

Kazimierza Junoszy - Stempowskiego. Dziś, w niedzielę, dnia 27 bm. o godz. 16 po południu w Teatrze Miejskim na Pohulance tylko jedyny raz wystąpi gościnnie Kazimierz Junosza - Stempowski w świetnej komedii Verneuil'a „AZAIS” — dając prawdziwy koncert gry aktorskiej w popisowej roli barona Wuerzta.

— Premiera z występem Kazimierza Junoszy - Stempowskiego. Dziś, w niedzielę, o g.

20-jej premiera znakomitej sztuki Tadeusza Rittnera — „GLUPI JAKUB”. Będzie to druga z kolei i ostatnia premiera, w której wystąpi znakomity gość Kazimierz Junosza - Stempowski w roli Szambelana, którą tak niedawno kreował na scenie Teatru Narodowego w Warszawie przez szereg miesięcy. Rolę tę zalicza mistrz sceny i ekranu do jednej z najznakomitszych swych kreacji w ostatnich latach, to też niewątpliwie całe kulturalne Wilno pośpieszy zobaczyć genialnego artystę w tej niesłychanie interesującej roli. Jednocześnie w dzisiejszej premierze zaprezentują się nowozaangażowani na sezon 1939-40 pp.: Halina Jasnarska (z Teatru Miejskiego w Grodnie) i p. Leon Pietraszkiewicz (z Teatru Miejskiego w Łodzi) w rolach Hani i Jakuba. W pozostałych rolach: pp.: Detkowska-Kasińska, Nawrocka, Szczepańska, Blichewicz, Łodziński, Ilciewicz, Wołkiewicz. Reżyserem — dyr. Leopolda Pobóg - Kielanowskiego. Oprawa dekoracyjna J. i K. Goluswie.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— „LALKA”. Dziś, o godz. 8 m. 15 w. grama będzie po raz drugi świetna operetka E. Audran'a „Lalka”. W roli tytułowej ujrzymy Hankę Dobrzańską, której dziełne sekundy świetnie zgrany zespół z Karasiewiczówną, Winieckim, Folańskim i Koszałką na czele. Tańce „lalek” według układu Sawiny Dolskiej. Kierownictwo muzyczne Ignacy Stoltz. Ceny letnie.

— Dzisiejsza popołudniówka w „Lutni”.

Dziś ukaże się po cenach propagandowych na przedstawieniu popołudniowym wspólnie ta operetka R. Planquette'a „Dzwony z Corneville”. Obsada premierowa. Ceny propagandowe (od 25 gr.).

Ceny nabiału i jaj

Związek Spółdzielni Mleczarskiej i Jajczarskiej Oddział w Wilnie notował w dniu 25 bm. następujące ceny nabiału i jaj w złotych za 1 kg:

	hurt	detal
Masło wyborowe	3.20	3.50
Masło stolowe	3.10	3.40
Masło solone	2.60	2.80
Sery edamskie eksport.	2.05	2.40
Sery edamskie	1.75	2.10
Sery litewskie	1.65	1.90
Jaja (na wagę)	1.20	1.30

Horyniec-Zdrój Sezon całoroczny

Leczy reumatyzm, artretyzm, wszelkie schorzenia stawowe, goście, schorzenia nerwów oraz wszelkie stany zapalne, choroby kobiece, stany zapalne przymacieza, choroby górnych dróg oddechowych — nie grzebiezanie ryczałty — w sezonie II od zł. 164 — 21 dni, mieszkanie, utrzymanie 4 razy dziennie, kąpiele siarczane i borowinowe, opieka lekarska, podatek hotelowy, pocieci, bielizna kąpielowa. Stacja kolejowa w miejsc. pow. Lubaczów, woj. lwowski. Na linii kolej. Jarostaw — Rawa Ruska.

Panie, używające sportu, powinny szczególnie dbać o cerę!

Bardzo mało sportistek ma już w młodym wieku skórę zniszczoną. Aby ochronić twarz przed szkodliwymi wpływami zmian temperatury, wiatru, deszczu i pyłu, szczególnie niebezpiecznych dla skóry rozgrzanej fizycznym wysiłkiem, należy przykładać tym więcej uwagi do racjonalnej pielęgnacji.

Myjąc się tylko w ciepłej wodzie Mydłał Przetruszczyński M. Malinowskiego, na noc masując twarz Kremem Lanolinowym, nie wychodząc nigdy na powietrze bez wycierania w skórę twarzy „Kremu Sportowego” M. Malinowskiego i pudrując się wyciążone Puderem Higienicznym M. MALINOWSKIEGO można nawet przy najforsowniej trybie życia zachować na długie lata młodzieńczą świeżość cary.

Warszawa, Chmielna 4. Lab. Chem. Farm.

Uwaga na tyfus!

Druga połowa sierpnia i wrzesień to zazwyczaj okres największego nasilenia duru (tyfusu) brzuszego.

I w tym roku jest tak samo jak lat ubiegłych. Liczba zachorowań znacznie się ostatnio zwiększyła.

Trzeba bardzo uważać, by ustrzec się od tej choroby, zawsze ciężkiej w przebiegu i trudnej do wyleczenia.

Na szczęście ustrzec się łatwo, stosując zasady higieny i środki ostrożności.

Francuzi nazywają dur brzuszny „chorobą brudnych rąk”. Myjmy ręce nie tylko przed jedzeniem, ale po zetknięciu poręcz schodów, klamek drzwi, drążków tramwajów, słuchawek telefonu itp.

Najważniejsze przy leczeniu duru

brzuszego jest jego wczesne rozpoznanie. Choroba ta, rozpoznana wczesnie, jest w 90 proc. ulecza na, rozpoznana późno — daje ledwie 10 proc. szans na wyleczenie.

Nie należy więc bagatelizować lekkich pozornie zachorowań. Gdy choroby uskarża się na bóle głowy, wysoką gorączkę, zwłaszcza połączoną z majaczeniem, nie nazywajmy tego grypy. W sierpniu nie dostaje się grypy, która szaleje przeważnie w marcu i kwietniu.

Należy w każdym razie bardzo wczesnie wezwać lekarza i broń Boże nie ukrywać chorego w domu, bo może się od niego zarazić cała rodzina, zwłaszcza jeśli wypadek choroby ma miejsce w domu nieskanalizowanym.

Ważnym środkiem zapobiegania chorobie jest bezwzględne gotowanie wody i mleka oraz dokładne mycie owoców i jarzyn.

Tak samo ważne jest też picie much, które często przenoszą na łapkach zarazki choroby i zostawiają je na produktach spożywczych.

Wreszcie — najważniejsza jest walka z nosicielami duru. Pamiętajmy, że człowiek, który chorował na dur brzuszny, może być przez 4 do 5 lat bezwiednym nosicielem tej choroby.

Bywały w tej dziedzinie wypadki straszliwe. Np. w Montrealu pewien mleczarz zaraził 2.000 osób przy czym 400 osób zmarło.

W Polsce statystyki duru brzuszego notują około 17.000 zachorowań rocznie, w tym 2.000 zgonów. W samej Warszawie — około 1.800 zachorowań rocznie, w tym około 10 proc. zgonów.

Czarna lista paskarzy i panikarzy

W dn. 24 bm. o godz. 19 Józef Żyliński, właściciel sklepu spożywczego przy ul. Zakretowej 9, odmawiał sprzedaży cukru. Podczas rewizji u wymienionego Żylińskiego, znaleziono 350 kg cukru. Żylińskiego i jego ekspedientkę Annę Siemaszkówną zatrzymano i przekazano do dyspozycji prokuratora.

W dniu 25 bm. została dokonana rewizja u Arkadiusza Ignatiewa, właściciela sklepu spożywczego przy ul. Wielkiej 29, który odmawiał sprzedaży mąki, cukru, soli i innych artykułów pierwszej potrzeby, tłumacząc się brakiem tych artykułów lub też brakiem bilonu na wydawanie reszty z banknotów. W trakcie rewizji u Ignatiewa znaleziono zapasy cukru, mąki i soli w ilości około 400 kg oraz 500 zł w monetach srebrnych i 435 rubli rosyjskich w złocie. Zapasy żywnościowe i pieniężne zakwestionowano do dyspozycji władz sądowych, Ignatiewa zaś osadzono w areszcie po porozumieniu się z prokuratorem.

Władysław Mieliewicz, m-c wsi Kuprianiski (teren Wilno) zameldował, że w dniu 25 bm. około godz. 10 kupując drut w sklepie żelaza Eliasza Bieniakowskiego (ul. Zawalna 43), zapłacił należność 20 złotowym banknotem, którego jednak nie przyjął, tłumacząc się brakiem reszty. Po sprawdzeniu stwierdzono, że Bieniakowski posiadał 71 zł 23 gr w bilonie, które zakwestionowano.

Witkowska Janina (zaul. Szkaplery 4) zameldowała, że w dniu 25 bm. o godz. 10.30, będąc z Eleonorą Trokówną (Szkaplery 52) w Kasie Pożyczkowo-Oszczędnościowej Żyd. przy ul. Rudnickiej 7 chciały zmienić 2 banknoty 20 złotych, lecz im w tej Kasie odmówiono. Na polecenie wiceprokuratora została dokonana tem rewizja; podczas której znaleziono 1157 zł w bilonie.

Napad nożowników w Markuciu

Dzisiaj rano, w Markuciu, koło majątku Puszkiniowej został ciężko poranny 19-letni Kazimierz Jabłoński z Kropiwnicy. Jabłoński pilnował sadu w majątku. Nad ranem, kiedy wyszedł na ulicę, został znielaczka napadnięty przez dwóch osobników, którzy ciężko poranili go nożami.

W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala.

Sprawców poszukuje policja (c).

250.000 zł strat

Prze kilku dniami donosiliśmy o dużym pożarze, jaki nawiedził miejscowość Derewna, pow. baranowickiego. Obecnie dowiadujemy się, że pożar wyrządził szkody 89 gospodarzom na łączną sumę przeszło 250.000 zł.

Koń zabił kobietę

W kol. Zubki, gm. kieleckiej, pow. nieświeżskiego, pasąca się klacz kopnęła w pierś wyciągającą wodę ze studni Olę Maniewicz, zabiła ją na miejscu.

Hotel EUROPEJSKI

W WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach. Winda osobowa

Aresztowanie Niemca w Wilnie pod zarzutem uprawiania agitacji

WILNO. Został tutaj aresztowany stały mieszkaniec naszego miasta, pracownik firmy „Moser“, Reinhardt Wemmer, pozostający pod zarzutem uprawiania agitacji przeciwpaństwowej.

Wemmer w ciągu ostatnich kilku dni, w godzinach, kiedy niemieckie

radio w Wrocławiu, nadaje audycje antypolskie, stawiał posiadany przez niego aparat radiowy w oknie swego mieszkania przy ul. Niedźwiedziej 16, nadając te audycje dla szerszego grona sąsiadów i przechodniów, którzy mogli łatwo być wprowadzeni w błąd, nie orientując się naturalnie,

skąd te audycje pochodzą.

Reinhardta Wemmera skierowano do dyspozycji władz prokuratorskich.

Ponadto, jak się dowiadujemy, na terenie 3 komisariatu P. P. zatrzymano Niemkę również pod zarzutem szerzenia agitacji hitlerowskiej. (c).

KRONIKA

SIERPIEŃ
27
Niedziela

Dziś: Józefa Kalas
Jutro: Augustyna

Wschód słońca — o. 4 m. 16
Zachód słońca — o. 6 m. 25

Sposrzedzenia Zakładu Meteorologii US w Wilnie z dn. 26.VIII. 1939 r.

Ciśnienie 767

Temperatura średnia + 23

Temperatura najwyższa + 31

Temperatura najniższa + 1

Opad —

Wiatr północno-wschodni

Tend.: spadek ciśnienia

Uwagi: chmurno.

WILEŃSKA

SPRAWY SZKOLNE

Stow. „Pracownictwo Prywatnej Żeńskiej Szkoły Zawodowej Słow. „Służba Obywatelska w Wilnie komunikuje, że zapisy do Trzyletniej Szkoły Krawieckiej i Trzyletniej Szkoły Bielizniarskiej (z prawami Szkół Państwowych) są przyjmowane od dnia 16 do 31 sierpnia włącznie. Egzamin wstępny 1 września.

Zapisy przyjmuje i informację udziela kancelaria szkoły codziennie od godz. 10 do 13.

Adres: ul. Bisk. Bandurskiego 4 m. 6.

— Męskie Gimnazjum Kupieckie Słow. Kupców ul. Jagiellońska 2. Zawiadamia, że egzaminy wstępne rozpoczną się 31 sierpnia r.

— Prywatna Szkoła Powszechna, stopnia III (z prawami) „Promień” — Wiwulskiego 4, przyjmuje zapisy na rok szkolny 1939—40. Wysoki poziom naukowy i wychowawczy. Opłaty przystępne. Bezpłatne komplety francuskiego i niemieckiego. Kancelaria czynna: poniedziałki, środy i piątki w godz. 10—12.

— Roczne Kursy Handlowe M. Przewłockiej w Wilnie, ul. Mickiewicza 22 m. 5. Program obejmuje dział handlowy oraz administracyjny. Zapisy w kancelarii kursów codziennie w godz. 5—7. Osoby niezamożne mogą uzyskać zniżkę.

— Prywatna Koedukacyjna VI-klasowa Szkoła Powszechna im. E. Orzeszkowej z polskim i francuskim językiem nauczania z uprawnieniami Szkół Państwowych przyjmuje zapisy codziennie od godz. 10—12 i od 17—19. Zarządca, zał. Ponomarski 2, dom własny; boisko, w zimie sporty, duży ogród szkolny. Przy szkole internat. Konwersacja francuska, pomoc w naukach.

— Prywatna 6-klasowa Koedukacyjna Szkoła Powszechna Słow. „Rodzina Wojskowa” w Wilnie z prawami publicznych szkół powszechnych przyjmuje zapisy

dzieci od 28 sierpnia codziennie od 11—13, Mickiewicza 13. Opłaty niskie. Szkoła przyjmuje i dzieci osób cywilnych. Zniżka za drugie dziecko.

— Męska Szkoła Krawiecka Instytutu Rzemieślniczego w Wilnie, z prawami szkół państwowych, ul. Żeligowskiego 1—20, przyjmuje zapisy i udziela informacji w godz. 10—12. Program trzyletni obejmuje naukę teoretyczną i praktyczną szycia i kroju. Kandydaci w wieku lat 14—17 z cenzusem 4 i 6 oddz. szk. powsz.

— Prywatne Gimnazjum Żeńskie i Prywatne Liceum Handlowe Żeńskie im. Filomatów w Wilnie przyjmuje zapisy kandydatów codziennie od godz. 10—14 w Kancelarii Szkoły, ul. Żeligowskiego 1 m. 2.

— Kursy Koedukacyjne Zawodowe Stenografii im. Komisji Edukacji Narodowej w Wilnie, Wielka 47 przyjmują wpisy na rok 1939/40. Kurs trwa 10 miesięcy szkolnych. Słuchacze (czki) korzystają ze zniżek kolejowych. Kancelaria czynna codziennie od 10—13 i 16—19.

— Kursy Koedukacyjne Doksztalające „Edukacja”, dawniej im. Komisji Narodowej, Wilno, Wielka 47 przyjmuje wpisy na rok szkolny 1939/40 do wszystkich klas Gimnazjum nowego ustroju. Kancelaria czynna codziennie od 10—13 i od 17—19, tel. 26-78.

— 4-letnia Koed. Szkoła Handlowa w Wólkowsku z prawami szkół państwowych przyjmuje w drugim terminie powakacyjnym wpisy do III i IV klasy dawnego typu. Absolwentom przysługują prawa do skróconej służby wojskowej i II kat. w służbie państwowej.

— Konserwatorium Muzyczne im. M. Karłowicza w Wilnie podaje do wiadomości, że nowy rok szkolny rozpocznie się w dniu 4 września 1939 r. Zapisy nowo wstępujących słuchaczy oraz udzielanie informacji w sekretariacie Konserwatorium (Wielka 8, tel. 14-38) codziennie w godz. 17—19.

— 6-klasowa Koedukacyjna Szkoła Powszechna Stowarzyszenia „Rodzina Kolejowa” w Wilnie z uprawnieniami publicznych szkół powszechnych (ul. Kolejowa 21) przyjmuje od dnia 25 sierpnia 1939 r. zapisy uczniów i uczennic na rok szkolny 1939-40 w godz. od 15 do 18.30 w lokalu szkoły. Bezpłatne nauczanie języka niemieckiego i modelarstwa samolotowego. Zniżki za drugie dziecko z jednej rodziny i kl. I.

Szkoła prowadzi jednocześnie przed szkołą dla dzieci od lat 4 do 7. Ceny przystępne.

— Szkoła Doksztalająca Zawodowa Męska i Żeńska Wileńsko-Nowogródzkiego Instytutu Rzemieślniczego w Wilnie, ul. Św. Filipa 3, ogłasza, że zapisy nowo wstępujących i zeszlucznych ucz-

niów(nic) są przyjmowane w Sekretariacie Szkoły od dnia 21 sierpnia do dnia 1 września br. codziennie oprócz świąt w godz. 9—12 i 17—19.

Dyrekcja Szkoły prosi o przytrzymanie się terminu zapisów, po którym uczniowie mogą być nie przyjęci do Szkoły z powodu braku miejsc.

— Prywatne Gimnazjum Koedukacyjne „Edukacja” Wilno, ul. Wielka 47 (tel. 28-76) przyjmuje wpisy uczniów (uczennic) do kl. I, II, III oraz IV (za zezwoleniem Kuratorium O. S. W.). Egzamina wstępne odbędą się dnia 1 września. Uczniowie(ce), którzy zdali egzamina w innych Gimnazjum i nie zostali przyjęci z powodu braku miejsca, będą przyjmowani bez egzaminu na podstawie zaświadczeń oświatowych Gimnazjum. Kancelaria czynna codziennie od godz. 10—13. Dyrektor Gimnazjum Br. Zapasnik przyjmuje od 10—12.

ZEBRANIA I ODCZYT

— Walne Zebranie Członków i Sympatyków Z. P. O. K. Dnia 28 bm. (poniedziałek) odbędzie się w związku z obecną sytuacją Walne Zebranie Członków Z. P. O. K. oraz wprowadzonych i bardzo pożądanym gości spomędzy niezorganizowanych a chętnych do pracy kobiet. Ze względu na ważne sprawy obecność Członków konieczna.

RADIO

WILNO

NIEDZIELA, dnia 27 sierpnia 1939 r.

6.56 Pieśń poranna. 7.00 Program na dzisiaj. 7.05 Wiadomości rolnicze dla Ziemi Północno-Wschodniej. 7.15 Piosenki ludowe — pios. 7.20 Porady rolnicze — mł. Anna Benigerowa. 7.30 Muzyka — pios. z Warszawy. 13.05 „Czarna wiosna” — fragment z powieści „Stój — kto gdzie” — Władysław Wysocki — czyta Jerzy Zapasnik. 15.00 Sprawy wiejskie: Repertuar teatrów ludowych — pogadanka wygłosi Zbigniew Kopalko z Wilna. 15.10 „Nad rzeką Aa” — reportaż z pływ w opracowaniu Jadwigi Jasiewiczówny z Wilna. 15.35 Artykuł literatury polskiej: „Lalka” Bolesława Prusa — felieton wygłosi E. Krassowska. 15.45 Audycja dla wsi. 16.30 Vincent d'Indy: Czoła fortepian, klarnet i wiolonczela. 17.15 Kto odpowie? 17.30 Podwieczorek przy mikrofonie. 19.00 Powszechny Teatr Wybrańców: „Karol Maronowski”. 19.30 „Każdy dom daje złom” — wieczorynka. 20.00 Gawęda aktualna. 20.10 Wileńskie wiadomości sportowe. 20.15 Muzyka lekka. 20.30 Audycja informacyjna. 21.10 Transmisja fragmentu międzynarodowego meczu piłkarskiego Polska — Węgry. 21.35 Muzyka do tańca. 22.15 W przerwie: „Dobry żart tynfa wart”, audycja konkursowa. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakochanie programu.

W CIERPIENIACH
REUMATYCZNYCH,
artretycznych, pod-
grze i nerwobólach sto-
suj się tabletki Togal.
Togal uśmierza bole.

Togal

HOTEL

„ST. GEORGES”

W WILNIE

Pierwszorzędny — Ceny przystępne

Telefony w pokojach

PONIEDZIAŁEK, 28 sierpnia 1939 r.

6.56 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.15 Poradnia dla rolników — pogadanka. 8.30 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Program na dzisiaj. 13.10 Z muzyki skandynawskiej. 14.00 oPracownicy do zdrowia — aud. w opr. Dr M. Koła czyńskiej. 14.15 Muzyka lekka. 14.40 Echa między sportowej. 14.45 Z rejsów Zawiszy Czarnego — audycja dla młodzieży. 15.15 Muzyka popularna. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik południowy. 16.01 Pogadanka aktualna. 16.20 Recital śpiewaczy Heleny Lipowskiej. 16.45 Krawka naukowa: Fizyka. 17.00 Recital fortepianu Władysława Burkaty. 17.30 „Z obywateli wędrownym po Wileńszczyźnie” felieton W. Hodziewicza. 17.40 Pieśni Stanisława Moniuszki w wyk. Jana Markiewicz. 18.00 Muzyka balowa w wyk. Orkiestry Symfonicznej. 19.00 Obóz harcerzy. Gdańskich w Złotym Potoku — reportaż dziwi kowy. 19.20 Koncert rozrywkowy. 20.15 Muzyka lekka. 20.25 Czwartki wiejskie. 20.40 Audycja informacyjna. 21.05 Recital skrzypcowy Ireny Dubskiej. 21.35 Echa meow i chwali. 21.45 Wnioskowana muzyka kameralna (płyt). 22.05 Pogadanka aktualna. 22.15 Notatki Wileńskie prowadzi Młk. 22.30 Ze nie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakochanie instrumentalne i wokalne.

BARANOWICZE

NIEDZIELA, dnia 27 sierpnia 1939 r.

6.56 Pieśń poranna: „Już od rana rozpiewana”. 7.00 Program na dzisiaj. 7.05 Wiadomości rolnicze dla Ziemi Północno-Wschodniej z Wilna. 7.15 Piosenki ludowe — pios. 7.20 Porady rolnicze — mł. Anna Benigerowa. 7.30 Muzyka — pios. z Warszawy. 13.05 „Czarna wiosna” — fragment z powieści „Stój — kto gdzie” — Władysław Wysocki — czyta Jerzy Zapasnik. 15.00 Sprawy wiejskie: Repertuar teatrów ludowych — pogadanka wygłosi Zbigniew Kopalko z Wilna. 15.10 „Nad rzeką Aa” — reportaż z pływ w opracowaniu Jadwigi Jasiewiczówny z Wilna. 15.35 Artykuł literatury polskiej: „Lalka” Bolesława Prusa — felieton wygłosi E. Krassowska z Wilna. 19.30 „Wesele polskie” w opracowaniu Hanny Kuroczyckiej i Bożeny Czyżowskiej w wykonaniu zespołu wiejskiego z Kosowa — transmisja ze s. d. w. w. w. w. 19.35 Gawęda aktualna. 20.05 Wileńskie wiadomości z naszych stron. 23.05 Zakochanie proz.

PONIEDZIAŁEK, dnia 28 sierpnia 1939 r.

6.56 Pieśń poranna. 7.05 Wiadomości i naszych stron. 7.15 Muzyka obywatelska — koncert z płyt 13.35 Nasz program. 14.00 „Klasyce” — koncert z płyt. 17.00 Koncert popularny — płyty z Wilna. 17.30 Felieton drowym po Wileńszczyźnie, wygłosi Wiktorynka — krajowawczy: „Z obywateli wędrownym po Wileńszczyźnie”, wygłosi Wiktorynka Rodziewicz z Wilna. 17.40 Pieśń Stanisława Moniuszki w wykonaniu Jana Markiewicz — bariton z Wilna. 20.25 Audycja dla kobiet wiejskich: „Gospodyni — Matka” pogadanka Ireny Durekówny. 20.35 Wiadomości dla naszej wsi. 22.00 Gawęda muzyczna w opracowaniu mgr. Bożeny Czyżowskiej. 2.15 Recital śpiewaczy Czesława Droszyńskiego — piosenki włoskie — tenor. 22.30 Recital skrzypcowy Jadwigi Drage

MARY RICHMOND

MIŁOŚĆ I PODEJRZENIE

Przekład autoryzowany z angielskiego W. M.

Streszczenie początku.

(Ciąg dalszy)

Przeprowadzając śledztwo w sprawie zamordowania Lilian Crane i porwania jej córki, Hardinge rozgrywa się z szkodliwymi i z zazajką nieuchwytnych zbrodniarzy współzłotów jego narzeczoną, Elżbietą Constance. Połącza ją z „dzieci. Wreszcie mają dostateczne dowody jej udziału w zbrodniach, choć z niej wydobyte informacje o pozostających współzłotach. Wobec opór Elżbiety aresztuje ją na podstawie sfalszowanego rozkazu aresztowania, aby ją nastraszyć i zmusić do zeznań. Jednakże w drodze do Auckland Elżbieta udało się wyświecić podstępem Hardinge'owi rewolwer i próbować ucieczki z aresztu.

— Fleurette ma się doskonale! — odpowiedział szybko Hardinge. — Dlaczego mi nie wierzysz? Zabrałbym ją natychmiast, gdybym nie był tego pewien. Potrzyjmy ją chwilęczkę ten worek: muszę wydostać narzędzia. Chwała Bogu, że ramię już mi się wygoiło bo nie mógłbym sobie dać rady.

Wybrał drzwi oszklone i zabrał się do roboty.

— Naprawdę doskonale nadaje się do tego fachu! — mruczał. — Terminowałem u pewnego specjalisty, który chwalił się, że wyłamał więcej zamków, niż ktokolwiek inny w całym Londynie! Dałem mu swego czasu pięć lat więzienia, ale nie był to człowiek mściwy: po odbyciu kary zjawił się u mnie, pożytyczył ode mnie dwa funty i wzamian zmusił mnie, żebym wziął jego narzędzia... Ciekawy typ... Obecnie jest w Kolumbii Brytyjskiej, pracuje na farmie w lasach. Zamek ustąpił wreszcie i Hardinge pchnął ostrożnie drzwi. Wszedł na palcach do małego pokoju. Zauważył był to gabinet, umebłowany bardzo elegancko. Naokoło stały półki z książkami.

— Bądź ostrożny! — przestrzegł Piotr — Lepiej ja pójść przodem. Mam pewne pojęcie o rozkładzie nokoju. — Skierował światło latarki elektrycznej na drzwi do hallu. Były otwarte. — Cudzi! — szepnął.

W domu panowała idealna cisza, przerywana

jedynie odgłosem ich ostrożnych kroków i oddechu. Od czasu do czasu szczer przemknął się wzdłuż boazerii, co budziło w Jimmy'm dreszcz przerażenia. Wszedł na schody omijając zniszczone przez ogień miejsca. Dotychczas jeszcze czuć było dym i spaleniznę. Hardinge wszedł pierwszy do dużej sypialni.

— Tu będzie nam najłatwiej, jak się zdaje! — zauważył Hardinge. — Patrz, Jimmy, widzisz tę dużą szafę do ubrań? Schowasz się tam i będziesz uważał na wszystko, co się tu dzieć będzie. I cokolwiek się zdarzy, nie strzelaj!

— A jeżeli jakiś łotr otworzy drzwi i stanie oko w oko?

— Zrób wtedy piekielny hałas, a ja znajdę się natychmiast przy tobie.

— Więc odchodzisz stąd?

— Do drugiego pokoju tylko. Nie wiem, który pokój oni wybierają. No, Jimmy, nie zwlekajmy dłużej, nie mamy wiele czasu. Spodziewam się ich lada moment.

Jimmy wszedł do dużej ciemnej szafy dębowej — Pfui, jak tu cuchnie!... Nie, nie, Piotrze, czego się nie robi dla dobrej sprawy!

Ułóż się wygodnie i zamknij drzwi.

— Czy będziesz coś widział? — zapytał Piotr.

— Tak, przez dziurkę od klucza... Bądź dobrej myśli, stary!

Pamiętam o tym, że nie mam strzelca.

Hardinge wszedł z pokoju i przez chwilę słychać było jego ostrożne kroki. Potem zapadła cisza.

XX.

ELŻBIETA.

Elżbieta otworzyła oczy. Jakże słaba i chora się czuła! A gdy próbowała podnieść głowę od poduszki,

ostry ból przeszył jej skronie. Zagryzła usta, żeby powstrzymać jęk. Gdzie była? Co się stało? O ile mogła się zorientować, leżała na stosie jakichś worków na podłodze, jak gdyby w chacie drwala kanadyjskiego. Widziała stół nakryty do kolacji, parę drewnianych krzeseł i dogorywający ogień na kominku. Naprzeciwko było okno, zbyt wysoko, aby mogła zobaczyć przez nie cokolwiek. Ręce i nogi miała zupełnie zdrętwiałe, a rzuciwszy okiem po sobie, zobaczyła, że była skrzepowana mocno sznurami i opasana łańcuchem, który przymocowany był do żelaznej sztaby, przybitej do ściany. Dlaczego była uwiązana, jak dzikie zwierzę? Odrętwiałość całego ciała padła również na mózg, czuła, że nie jest zdolna powiazać myśl. Co się z nią działo? Zamknęła oczy, dwie łzy wydostały się spod powiek i popłynęły po policzkach. Po pewnym czasie posłyszała, że drzwi się otwierają i znów się zamykają. Ciche kroki zbliżyły się do niej, i dobrze znany głos rzekł: „Już obuziła się”.

Podniosła oczy i zobaczyła Athertona i Oswalda.

— Jerzy — szepnęła osłabiona.

Pochylił się i zaczął niezgrabnie szarpać łańcuch, którym była opasana.

— Zdejmę to, jeżeli obiecasz zachowywać się spokojnie. Oswaldzie, idź, zobacz, czy nie zostało coś w spiżarni. Ona musi być bardzo głodna.

Elżbieta nie powiedziała ani słowa, podczas gdy zdejmował łańcuch i rozciągał sznury, którymi miała związane ręce i nogi. Pomógł jej wstać i poprowadził do krzesła. Całe jej ciało było tak zesztywniałe, że z największym trudem mogła się poruszać.

— Jest tylko chleb i ser, i pół butelki piwa — oświadczył Oswald.

— To wystarczy.

(D. c. n.)

